

Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej

Pytanie 115: W jaki sposób turystyka kulturowa może wpływać na ochronę dziedzictwa zapachowego?

Paweł Plichta

Uniwersytet Jagielloński

<https://orcid.org/0000-0001-6976-9350>

W ostatnich latach w krytycznych badaniach nad dziedzictwem i turystyką kulturową coraz częściej podkreśla się rolę doświadczeń multisensorycznych. Dominują jednak studia nad percepcją wizualną i – w mniejszym stopniu – dźwiękową. Zdecydowanie rzadziej natomiast analizowana jest rola zapachu jako nośnika pamięci kulturowej, tożsamości miejsca i doświadczenia turystycznego. Dziedzictwo zapachowe (np. zapachy tradycyjnych rzemiosł, kuchni, targowisk, zakładów przemysłowych, krajobrazów rolniczych czy obrzędów religijnych) stanowi unikalny zasób interpretacyjny [por. Odeuropa.eu], tam gdzie można go realnie doświadczyć. Problemem wszakże pozostaje jego dokumentacja, ochrona i udostępnianie turystom, co wzmacnia argumentację na rzecz holistycznego podejścia do ochrony dziedzictwa kulturowego.

Zachęcamy do refleksji i odpowiedzi na pytania: w jaki sposób turystyka związana z dziedzictwem zapachowym (*olfactory heritage*) może być rozwijana i zarządzana jako niszowa forma turystyki kulturowej? Jak możliwe jest jednoczesne zachowanie autentyczności i unikanie komercjalizacji tego doświadczenia? **W jaki sposób turystyka kulturowa może wpływać na ochronę dziedzictwa zapachowego?**

Odpowiedzi:

Dr Joanna Ślaga

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

<https://orcid.org/0000-0003-1769-1787>

Pośród wielu elementów otoczenia postrzeganych za pomocą zmysłów szczególną rolę w kształtowaniu doświadczeń oraz indywidualizacji odbioru krajobrazu kulturowego odgrywa zapach. W tym kontekście działania związane z konceptualizowaniem dziedzictwa oraz rozwojem turystyki kulturowej mogą stać się skutecznym narzędziem ochrony dziedzictwa zapachowego poprzez jego dokumentowanie, interpretowanie i popularyzację [Rygielska 2024; Ling, Cheng 2026]. Jest to jednak obszar wymagający zrównoważonego zarządzania, aby nie

doprowadzić do utraty autentyczności ani nadmiernej komercjalizacji doświadczeń olfaktorycznych.

Znaczenie zapachu w badaniach nad dziedzictwem kulturowym i doświadczeniami multisensorycznymi zostało dostrzeżone stosunkowo niedawno. Przez wiele lat dominowało podejście skoncentrowane na percepcji wizualnej, podczas gdy współczesne badania coraz częściej wskazują na rolę pozostałych zmysłów w odbiorze dziedzictwa [Bembibre, Strlič 2017]. Obok dźwięku szczególne miejsce zajmuje właśnie zapach, który jest silnie związany z miejscem, jego historią oraz tożsamością społeczną. Jednocześnie pozostaje on jednym z najważniejszych bodźców uruchamiających pamięć i emocje. W rezultacie zapach staje się nośnikiem pamięci kulturowej oraz znaczeń przypisywanych określonym przestrzeniom [Bembibre, Strlič 2017]. Coraz częściej obserwuje się również obecność elementów olfaktorycznych w muzeach, ekspozycjach historycznych czy działaniach interpretacyjnych. Do obszaru aktywności instytucji kultury oraz przemysłu turystycznego wkraczają także krajobrazy zapachowe (*smellscapes*), rozumiane jako zespoły charakterystycznych aromatów związanych z określonym miejscem lub praktyką kulturową [Ling, Cheng 2026]. Rodzi to pytanie o to, w jakim stopniu turystyka kulturowa może przyczyniać się zarówno do popularyzacji, jak i ochrony tego szczególnego wymiaru dziedzictwa.

Zapachy stają się współcześnie integralnym elementem dziedzictwa kulturowego [Bembibre, Strlič 2017]. Wynika to przede wszystkim z ich zdolności do utrwalania pamięci indywidualnej oraz wzmacniania pamięci zbiorowej. Do tej kategorii można zaliczyć zapachy związane z rytuałami religijnymi, tradycyjnymi formami rzemiosła, lokalną gastronomią, historycznymi targowiskami czy krajobrazami kulturowymi.

Przykładem znaczenia zapachu dla tożsamości miejsca może być region Bahia w Brazylii, w którym współistnieją wpływy afrykańskie i brazylijskie. Tamtejsze praktyki kulturowe tworzą charakterystyczny krajobraz sensoryczny oparty na zapachach kadzideł, oleju palmowego, kwiatów i tradycyjnych potraw. Badania wskazują, że doświadczenia olfaktoryczne związane z lokalnymi rytuałami i zwyczajami kulinarnymi nie tylko przywołują indywidualne oraz zbiorowe wspomnienia, ale również wzmacniają ciągłość pomiędzy przeszłością a teraźniejszością [Rodrigues i in. 2025]. Tym samym zapach staje się elementem budującym zarówno autentyczność miejsca, jak i jego atrakcyjność turystyczną.

Skoro zapachy pełnią funkcję nośników pamięci i lokalnej tożsamości, ich zachowanie staje się istotnym zadaniem ochrony dziedzictwa, w którym konkretną rolę

może odgrywać turystyka kulturowa. Jako narzędzie ochrony oraz forma organizacji doświadczeń turystycznych może ona zwiększać społeczną świadomość wartości dziedzictwa zapachowego, a także generować zainteresowanie jego zachowaniem. Odpowiednio zarządzane krajobrazy zapachowe mogą pogłębiać zaangażowanie odbiorców, wzmacniać emocjonalny odbiór miejsca oraz zwiększać trwałość doświadczeń turystycznych. Jak wskazują Ling i Cheng [2026], właściwie projektowane *smellscapes* mogą pogłębiać zaangażowanie emocjonalne, wzmacniać pamięć kulturową oraz korzystnie wpływać na dobrostan odbiorców.

W oparciu o powyższe szczególnego znaczenia nabierają działania związane z dokumentowaniem i archiwizacją dziedzictwa zapachowego. Są to wyzwania realizowane na kilku płaszczyznach jednocześnie. Dotyczą bowiem nie tylko identyfikacji tych elementów przestrzeni, działalności gospodarczej czy praktyk społecznych, które współtworzą charakterystyczny krajobraz zapachowy danego miejsca, ale także ich odpowiedniego opisu, klasyfikacji i zabezpieczenia dla przyszłych pokoleń. W przeciwieństwie do wielu materialnych przejawów dziedzictwa zapach pozostaje zjawiskiem ulotnym i trudnym do utrwalenia, co wymaga zastosowania specjalistycznych metod dokumentacyjnych.

Istotną rolę odgrywają współczesne projekty badawcze i prototypowane działania w zakresie identyfikacji historycznych zapachów, tworzenia ich archiwów oraz rozwijania narzędzi umożliwiających ich interpretację i ochronę. Przykładem takiej inicjatywy jest projekt Odeuropa [Rygielska 2024]. Dzięki podobnym działaniom możliwe staje się nie tylko zachowanie wiedzy o dawnych doświadczeniach sensorycznych, lecz także jej udostępnianie odbiorcom poprzez działania edukacyjne i turystyczne.

Istotnym aspektem tych działań jest również odtwarzanie dawnych krajobrazów sensorycznych na podstawie źródeł historycznych. Analiza pamiętników, dokumentów, ikonografii czy materiałów archeologicznych pozwala rekonstruować nie tylko wygląd dawnych miejsc, ale także ich charakterystyczne cechy zapachowe. Jak wskazują badacze, możliwe staje się mapowanie sensorycznej przeszłości oraz zachowanie tej wiedzy dla przyszłych pokoleń [Rodrigues i in. 2025]. W rezultacie zapach przestaje być jedynie efemerycznym doświadczeniem, a staje się pełnoprawnym elementem dokumentacji dziedzictwa kulturowego.

Działania mapujące i archiwizacyjne wymagają jednak odpowiedniego przygotowania podmiotów współtworzących tego rodzaju zasoby, instytucji

odpowiedzialnych za rozwój turystyki kulturowej oraz samych odbiorców. Ochrona dziedzictwa zapachowego nie może ograniczać się wyłącznie do tworzenia archiwów czy baz danych. Niezbędne jest również rozwijanie kompetencji interpretacyjnych pozwalających rozumieć znaczenie określonych zapachów w kontekście historycznym i społecznym. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj muzea multisensoryczne, ścieżki edukacyjne, spacerzy zapachowe czy działania wykorzystujące narrację sensoryczną [Ling, Cheng 2026]. Pozwalają one nie tylko poznać określone miejsca, lecz również doświadczyć ich w sposób bardziej angażujący i emocjonalny. Dzięki temu zapach staje się narzędziem edukacji kulturowej oraz budowania głębszej relacji pomiędzy odwiedzającym a odwiedzanym miejscem [Bembibre, Strlič 2017].

Nie mniej istotny jest wpływ turystyki kulturowej na lokalne społeczności, które pozostają głównymi depozytariuszami dziedzictwa zapachowego. Wiele charakterystycznych aromatów związanych jest bowiem z tradycyjnymi formami produkcji, lokalnymi produktami spożywczymi, praktykami religijnymi czy rzemiosłem przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Zainteresowanie turystów może przyczyniać się do utrzymywania tych praktyk, wspierać ich ekonomiczną opłacalność oraz zwiększać społeczną świadomość ich wartości kulturowej [Rodrigues i in. 2025]. W tym sensie turystyka staje się nie tylko odbiorcą dziedzictwa zapachowego, ale również jednym z mechanizmów wspierających jego trwanie.

Ochrona dziedzictwa zapachowego stanowi zatem również podstawą tworzenia nowych produktów turystyki kulturowej. Analizując praktyki i kierunki rozwoju współczesnej turystyki, zauważa się, iż przestaje ona oferować wyłącznie formaty biernego zwiedzania. Nie tylko inicjuje interakcję z odbiorcami, ale wprowadza ich w poszukiwania i doświadczenia angażujące oraz zmysłowe [Ling, Cheng 2026]. Daje to nowy potencjał rozwoju nietypowych, a nawet niszowych form doświadczeń. Zapachy mogą dopełniać interpretację dziedzictwa lokalnego i zbiorowego, ale również funkcjonować jako odrębna atrakcja, nadając miejscu lub regionowi określoną konkurencyjność. Nie można też pominąć, iż wiąże się to z bezpośrednią konsumpcją dóbr i wrażeń [Iwański 2015]. Przykładem takich działań mogą być szlaki zapachowe prowadzące przez historyczne targowiska, dzielnice rzemieślnicze czy obszary tradycyjnej produkcji żywności. Coraz częściej spotykane są również wystawy muzealne wykorzystujące rekonstrukcje historycznych aromatów, zwłaszcza w obszarach odnoszących się do rolnictwa, upraw czy kuchni lokalnej, warsztaty perfumierskie odwołujące się do lokalnych tradycji oraz wydarzenia pozwalające

poznawać kulturę miejsca poprzez charakterystyczne dla niego zapachy [Bembibre, Strlič 2017].

Obecność komponentów zapachowych zwiększa poziom satysfakcji odwiedzających oraz wzmacnia ich zaangażowanie emocjonalne [Ling, Cheng 2026]. Wynika to z wyjątkowej zdolności zapachu do wywoływania wspomnień oraz tworzenia silnych skojarzeń z miejscem. W efekcie doświadczenie turystyczne staje się bardziej osobiste, a samo dziedzictwo łatwiej zapamiętywane. Zjawisko to wpisuje się w rozwój turystyki doświadczeń, w której kluczowe znaczenie ma nie tylko poznanie miejsca, ale również jego przeżycie za pomocą wszystkich zmysłów.

Otwiera to również szansę dla wdrażania technologii cyfrowych i tworzenia nowych możliwości wykorzystania dziedzictwa zapachowego. Coraz częściej elementy olfaktoryczne pojawiają się w rekonstrukcjach historycznych, wystawach immersyjnych czy doświadczeniach opartych na technologii rzeczywistości wirtualnej. Badania Pearce i współautorów [2025] pokazują, że włączenie zapachu do doświadczeń immersyjnych może zwiększać zaangażowanie użytkowników oraz pogłębiać autentyczność odbioru przeszłości.

Przekształcanie dziedzictwa zapachowego w produkt turystyczny niesie jednak również określone zagrożenia. Wraz ze wzrostem zainteresowania turystycznego pojawia się ryzyko komercjalizacji oraz utraty autentyczności doświadczeń zapachowych, a nawet wyparcia właściwych kontekstów i znaczeń z produktu turystycznego. Największym wyzwaniem pozostaje zatem zachowanie równowagi pomiędzy jego odkrywaniem, określaniem, ochroną a komercjalizacją. Wiele zapachów związanych jest z konkretnym kontekstem społecznym, religijnym lub gospodarczym. Oderwanie ich od tego kontekstu i przekształcenie w atrakcję turystyczną może prowadzić do uproszczenia ich znaczenia, folkloryzacji lub utraty autentycznej wartości kulturowej.

Problem ten można interpretować w świetle analiz Iwańskiego, który pokazuje, że współczesna turystyka coraz częściej funkcjonuje jako rynek doświadczeń. Turyści poszukują przeżyć intensywnych, niebanalnych i autentycznych, ale właśnie to zapotrzebowanie może prowadzić do rynkowego przekształcania autentyczności w produkt [Iwański 2015]. W przypadku dziedzictwa zapachowego oznacza to ryzyko tworzenia aromatów zaprojektowanych przede wszystkim pod oczekiwania odwiedzających, a nie wynikających z rzeczywistych praktyk kulturowych.

Zdarza się również, że określona autentyczność niesie ze sobą trudne lub negatywne relacje. Może to dotyczyć przestrzeni i form wytwórstwa powiązanych z wyzyskiem, ograniczeniem wolności czy upokorzeniem określonej grupy społecznej. Autentyczność nie powinna zatem selektywnie wybierać jedynie przyjemnych aromatów, statusu i emocji związanych z produktem, pomijając trudne doświadczenia zapisane w historii miejsca. Dotyczy to np. przestrzeni plantacyjnych, przemysłowych lub kolonialnych, w których zapachy mogą wiązać się zarówno z produkcją, jak i z pracą przymusową, nierównością czy cierpieniem.

W przypadkach, w których zapach zostaje oderwany od swojego pierwotnego znaczenia społecznego, odbiorca doświadcza nie rzeczywistego dziedzictwa, lecz jego komercyjnej interpretacji. Ochrona dziedzictwa zapachowego nie może zatem ograniczać się do zachowania samego aromatu. Powinna obejmować również ochronę praktyk, przestrzeni i społeczności odpowiedzialnych za jego powstawanie [Bembibre, Strlič 2017; Rodrigues i in. 2025].

Innym wyzwaniem pozostaje ograniczona obecność zapachu w oficjalnych systemach ochrony dziedzictwa. Parker i Spennemann [2026] wskazują, że atrybuty olfaktoryczne są nadal bardzo rzadko uwzględniane w rejestrach dziedzictwa kulturowego. Oznacza to, że wiele charakterystycznych krajobrazów zapachowych nie podlega formalnej ochronie porównywalnej do tej, którą objęte są zabytki architektury czy krajobrazy kulturowe. Niewielka obecność zapachów w systemach ochrony może utrudniać ich dokumentowanie i zachowanie dla przyszłych pokoleń. Brakuje również wypracowanych polityk i standardów zachowywania oraz klasyfikowania tego typu zasobów.

Szczególnie interesującym obszarem wykorzystania dziedzictwa zapachowego pozostaje współczesne muzealnictwo oraz projektowanie ekspozycji interpretacyjnych. Coraz częściej wskazuje się, że zapach może stanowić skuteczne narzędzie wzmacniania doświadczeń odbiorców, pogłębiania emocjonalnego odbioru przestrzeni oraz ułatwiania zapamiętywania treści prezentowanych na wystawie. W przeciwieństwie do tradycyjnych form ekspozycji opartych głównie na przekazie wizualnym, elementy olfaktoryczne angażują odwiedzających w sposób bardziej bezpośredni, tworząc wielozmysłową narrację o przeszłości.

Możliwości te wymagają jednak szczególnej odpowiedzialności interpretacyjnej. W praktyce muzealnej należy bowiem rozróżniać pomiędzy odtwarzaniem historycznych zapachów a ich współczesną interpretacją lub imaginacją. Nie wszystkie

aromaty można wiernie zrekonstruować na podstawie zachowanych źródeł. W wielu przypadkach twórcy ekspozycji posługują się symbolicznymi odniesieniami zapachowymi, które mają wspierać interpretację przestrzeni, lecz nie stanowią dosłownego odtworzenia historycznej rzeczywistości. Kluczowa staje się zatem transparentność wobec odbiorcy i wyraźne wskazanie, czy prezentowany zapach jest wynikiem rekonstrukcji historycznej, czy raczej współczesnej interpretacji określonego miejsca lub funkcji.

Przykłady takich działań pojawiają się również w projektach koncepcyjnych i edukacyjnych realizowanych przez studentów kierunków związanych z ochroną dziedzictwa i architekturą wnętrz. W ramach ćwiczeń projektowych opracowywane były m.in. adaptacje muzealne wykorzystujące bryły symbolicznie odnoszące się do dawnych funkcji pomieszczeń, którym towarzyszyły odpowiednio dobrane kompozycje zapachowe. Przykładowo przestrzeń związana z piecem i wypiekami chleba uzupełniana była aromatami korzennymi oraz zapachem pieczonych produktów, natomiast pomieszczenia pełniące funkcję biblioteki wzbogacano o zapach papieru i starych ksiąg. Tego rodzaju rozwiązania nie tyle rekonstruują przeszłość, ile pomagają odbiorcy lepiej zrozumieć charakter i funkcję przestrzeni.

Perspektywa muzealna pozwala również spojrzeć na zapach w szerszym kontekście projektowania doświadczenia odwiedzającego. Nie wszystkie zapachy wykorzystywane w muzeach muszą bowiem odnosić się bezpośrednio do dziedzictwa historycznego. W wielu współczesnych instytucjach kultury stosuje się subtelne kompozycje zapachowe związane z poczuciem świeżości, komfortu i bezpieczeństwa. Tworzą one pozytywne warunki odbioru ekspozycji, wpływając na samopoczucie odwiedzających oraz ich ocenę przestrzeni. W tym sensie zapach staje się nie tylko narzędziem interpretacji dziedzictwa, ale również elementem projektowania jakości doświadczenia muzealnego.

Jednocześnie należy pamiętać, że siła oddziaływania zapachu wymaga szczególnej ostrożności. Niewłaściwie dobrane kompozycje mogą prowadzić do nadinterpretacji przeszłości, narzucania określonych emocji lub tworzenia uproszczonych wyobrażeń o historycznej rzeczywistości. Dlatego wykorzystanie zapachu w muzeach i turystyce kulturowej powinno opierać się na rzetelnych badaniach, odpowiedzialnej interpretacji oraz jasnym komunikowaniu granicy pomiędzy rekonstrukcją a kreacją.

Konkludując, zapach stanowi ważny, choć przez długi czas niedoceniany element dziedzictwa kulturowego. Jego wyjątkowa zdolność do wywoływania emocji,

wspomnień i skojarzeń sprawia, że staje się istotnym nośnikiem pamięci zbiorowej oraz tożsamości miejsca. Współczesna turystyka kulturowa może odgrywać znaczącą rolę w ochronie tego rodzaju dziedzictwa poprzez jego dokumentowanie, interpretowanie, popularyzację oraz włączanie do wielozmysłowych doświadczeń turystycznych. Jednocześnie rozwój turystyki związanej z dziedzictwem zapachowym wymaga odpowiedzialnego zarządzania, które pozwoli uniknąć nadmiernej komercjalizacji oraz utraty autentyczności. Tylko zachowanie równowagi pomiędzy ochroną a wykorzystaniem turystycznym umożliwi traktowanie zapachu jako pełnoprawnego elementu dziedzictwa kulturowego.

Skuteczna ochrona dziedzictwa zapachowego wymaga podejścia holistycznego, które łączy archiwizację z odpowiedzialnym zarządzaniem turystyką. Kluczowe jest angażowanie społeczności lokalnych jako depozytariuszy tej wiedzy. Istotnym wyzwaniem jest również etyka reprezentacji. Autentyczność nie powinna selektywnie wybierać jedynie przyjemnych aromatów, pomijając trudne aspekty przeszłości, takie jak zapachy związane z wyzyskiem, upokorzeniem czy przymusową pracą. W przyszłości rozwój turystyki kulturowej będzie prawdopodobnie coraz silniej związany z doświadczeniami multisensorycznymi, a dziedzictwo zapachowe może stać się jednym z najcenniejszych – choć nadal niedostatecznie rozpoznanych – zasobów budujących autentyczność, wyjątkowość i atrakcyjność miejsc.

Dr hab. Tomasz Sawoszczuk, prof. UEK

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Instytut Nauk o Jakości i Zarządzania Produktem

<https://orcid.org/0000-0002-5479-1704>

Podstawą stworzenia projektu Odotheka było przyjęcie trzech podstawowych założeń. Po pierwsze, zapach obiektu zabytkowego jest elementem dziedzictwa kulturowego – stanowi nierozłączną część tego artefaktu. Po drugie, istotne dla jego ochrony jest zmierzone i odtworzenie zapachów obiektów o szczególnym znaczeniu dla polskiego i słoweńskiego dziedzictwa kulturowego. Po trzecie: m.in. z poznawczego punktu widzenia ważnym jest ocena wpływu odtworzonego zapachu obiektu zabytkowego na emocje związane z odbiorem zarówno poszczególnego artefaktu, jak i danej wystawy wśród zwiedzających muzeum.

Za najważniejsze założenie uznano pierwsze dotyczące nierozłączności obiektu i jego zapachu, ponieważ opisany i zdeponowany w Odothece skład zapachu obiektów zabytkowych może być przekazany przyszłym pokoleniom. Należy podkreślić, iż nie

jesteśmy w stanie opisać zapachu obiektu w chwili jego powstania, tzn. powiedzieć, jak pachniał obraz *Dama z gronostajem* (około 1489–1490) w momencie ukończenia przez Leonardo da Vinci (1452–1519). Możemy natomiast zmierzyć jego zapach tu i teraz, aby przekazać jego skład potomności. Realizacja całego projektu pozwoliła dowiedzieć, że zapach ma kluczowe znaczenie w postrzeganiu wystawy i w odbiorze zabytków, wzbudza on pozytywne emocje i pozwala na prawdziwie multisensoryczne zwiedzanie.

Udostępnianie odtworzonych zapachów obiektów zabytkowych, ale również zapachów miejsc, historycznych potraw czy obrzędów może przyczynić się do znaczącego rozwoju turystyki kulturowej poprzez umożliwienie autentycznego multisensorycznego zwiedzania, które dzięki swojej atrakcyjności przyciągnie znaczącą rzeszę turystów. Jednocześnie zwiększone zainteresowanie turystów zwiedzaniem miejsc, w których udostępnione są historyczne zapachy przyczyni się do rozwoju ochrony dziedzictwa zapachowego, wskaże na konieczność badania i odtwarzania zapachów historycznych, budowania wirtualnych bibliotek z opisanym składem tychże.

Należy jednak podkreślić, iż odtworzone zapachy historyczne nie powinny być wykorzystywane komercyjnie poprzez przenoszenie ich wraz z turystami po całym świecie, ponieważ nie mogą być one oderwane od obiektu, miejsca czy kontekstu, w którym pierwotnie występowały. Muszą one towarzyszyć dziedzictwu, którego dotyczą, budzić emocje wśród zwiedzających na wystawach i przy obiektach, z których się wywodzą. Stąd najważniejszym założeniem Odotheki było, że zapach obiektu jest kluczowym elementem jego dziedzictwa, stale związanym z obiektem, stanowiąc dziedzictwo zapachowe. Sama budowa wirtualnych bibliotek z opisami składu zapachów historycznych ma służyć bardziej przekazaniu informacji o dziedzictwie zapachowym przyszłym pokoleniom niż umożliwieniu odtworzenia zapachu określonego obiektu czy miejsca, na drugim krańcu świata, w oderwaniu od źródła, z którego zapach pochodzi.

Rosnące zainteresowanie zwiedzaniem multisensorycznym w ramach turystyki kulturowej może znacząco przyczynić się do zintensyfikowania badania zapachów obiektów zabytkowych, miejsc, potraw czy rytuałów historycznych, przyczyniając się do rozwoju ochrony dziedzictwa zapachowego, różnych krajów, kultur czy społeczności oraz do budowy bibliotek dziedzictwa zapachowego zachowanego dla przyszłych pokoleń.

W tym miejscu piszący te słowa wraz z zespołem osób współpracujących dziękują za wsparcie finansowe Narodowego Centrum Nauki, które sfinansowało realizację projektu pt. Olfaktometria w badaniach dziedzictwa kulturowego: wychwytywanie, rekonstrukcja i konserwacja zapachów historycznych (sygn. 2020/39/I/HS2/02276).

Dr hab. Krzysztof Kasprzak

Professor emeritus Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0003-3469-2802>

Prof. dr hab. Beata Raszka

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu

Instytut Gospodarki Przestrzennej

<https://orcid.org/0000-0002-1757-2625>

Powąchać raz – i wie się wszystko.

Julian Tuwim, Kwiaty polskie

Węch jest jednym z najbardziej pierwotnych zmysłów. Sam zapach jest tworzony przez mózg odbiorcy, w tym także przez jego rejony (hipokamp) odpowiedzialne za uczucia, będące swoistym procesorem pamięci, także kulturowej. Dlatego uczucia i wspomnienia mają często określone zapachy, a świat dla każdego pachnie zupełnie inaczej. Każdy ma bowiem inne wspomnienia z dzieciństwa, z odwiedzanych przed laty miejsc oraz dawnych i obecnych kontaktów z bliskimi osobami. Wpływając na reakcje fizjologiczne, zapach jest wypadkową wielu czynników, od osobistej higieny poczynając, poprzez stan zdrowia, przyjmowane leki, hormony, odporność, wiek, stres, osobowość, poczucie własnej wartości, dietę, uwarunkowania rozrodcze i genetyczne. Umożliwia indywidualne rozpoznanie osobników, będąc pochodną komunikacji.

Odczuwanie zapachów ma ogromny wpływ na życie wszystkich ludzi, a ich znaczenie wykracza daleko poza zmysłowe przyjemności. Emocje zapachowe są silniejsze i trwalsze niż wywołane przez bodźce powstające dzięki innym zmysłom. Niektóre zapachy często szybko wywołują pozytywne emocje. Mogą również wywoływać senność, odprężenie, ale także wzmacniać rozdrażnienie. Określony zapach często jest sygnałem występowania ogromnych zagrożeń dla zdrowia lub życia, np. zapach gazu ziemnego, a dokładniej znajdujących się w nim substancji zapachowych umożliwiających jego wykrycie, dymu, spalenizny, pleśni, stęchlizny, chemikaliów lub rozwijających się określonych chorób.

Zapach związany jest także z położeniem geograficznym oraz sposobem zagospodarowania terenu. W przestrzeni o określonym typie zagospodarowania, np.

w mieście, decydować może on o lokalizacji mieszkania, a także o jego cenie. W 1882 roku mieszkanie braci Thea (1857–1891) i Vincenta (1853–1890) van Goghów w bardzo nowoczesnej jak na ówczesne paryskie standardy czteropiętrowej kamienicy na Montmartrze „[...] miało dodatkową zaletę, znajdowało się na najwyższym piętrze, wysoko ponad ulicznym smrodem, było słoneczne i otwarte na powiewy wiatru”. W tych czasach „[...] jak wszędzie w Paryżu, im wyżej ktoś mieszkał, tym cieszył się wyższym statusem społecznym” [Naifeh, Smith 2015, s. 569]. Zapach nieodłącznie związany jest z historią brudu w określonym społeczeństwie w różnych okresach historycznych [Ashenburg 2022]. Pochodzące z poczytnej literatury określenie o fizjologicznych zapachach mrocznych części miasta może wpływać na jego reputację na dziesiątki lat, np. osiedle Gropiusstadt na obrzeżach Berlina Zachodniego [Scraton 2023, s. 107-109].

Oceniając jakość środowiska, przyjmuje się, że wszystkie zapachy, zwane odorami, zarówno przyjemne, jak i nieprzyjemne, mogą być dla człowieka wrażeniami niepożądanymi, wymagającymi usunięcia, a nie ochrony i zachowania. Są to zarówno źródła punktowe, jak i powierzchniowe (np. składowiska odpadów) lub liniowe (np. rzeka). Emisje z tych źródeł mogą mieć charakter zorganizowany lub niezorganizowany i odbywać się w sposób stały lub okresowy. Przykładowo w krajobrazie rolniczym w wielu regionach Polski do najbardziej uciążliwych i jednocześnie najpowszechniej występujących źródeł emisji odorów zalicza się chów i hodowlę różnych gatunków zwierząt gospodarskich, zakłady przemysłu paszowego i spożywczego, technologie nawożenia pól uprawnych nawozami organicznymi i oczyszczalnie ścieków. W wielu przypadkach emitowane są substancje, które same w sobie nie powodują uciążliwości zapachowej. Jednak w wyniku reakcji w powietrzu z innymi substancjami powstają związki, które – wyczuwalne przez ludzi – ogólnie uznawane są za nieprzyjemne.

Związki zapachowe w mieszaninach mogą także mieć zupełnie inne właściwości i cechy zapachu niż pojedyncze substancje odorowe. O jakości zapachowej powietrza decyduje rodzaj zapachu (stopień podobieństwa do zapachów znanych), jakość hedoniczna zapachu (pozytywne lub negatywne emocje, jakie wywołują zapachy od skrajnie nieprzyjemnych do najbardziej przyjemnych), intensywność zapachu (właściwość zależna od stężenia w powietrzu substancji zapachowej) oraz częstość występowania zapachu. Odbiór wszystkich tych właściwości jest zupełnie indywidulany, chociaż niektóre cechy powszechnie traktowane są przez wielu ludzi za

bardziej pożądane i przyjemne w odbiorze. Ocena tego, czy one występują lub nie występują, jest zatem subiektywna i dowolna.

Odory mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie człowieka głównie z powodu ich szkodliwego oddziaływania na psychikę. Długotrwałe narażenie na uciążliwość zapachową może wywołać depresję, zmęczenie, problemy oddechowe, bóle głowy, nudności, podrażnienie oczu i gardła. Odczucia zapachowe są na ogół subiektywne. Takie samo stężenie zapachu może wywołać u różnych odbiorców odmienne wrażenie dyskomfortu z powodu różnej oceny źródła zapachu, wrażliwości danej osoby oraz stopnia aktywności. Wpływ na ocenę zapachu ma również długość snu, zmęczenie, czas pracy w uciążliwym otoczeniu oraz stan środowiska, w tym zwłaszcza zagospodarowanie przestrzenne na obszarze występowania uciążliwości zapachowej, poziom hałasu, wibracje lub poziom zapylenia. Ponieważ odczuwanie zapachu jest u ludzi cechą indywidualną, dlatego ten sam zapach może u ludzi wywoływać różne reakcje, np. w zależności od oceny źródła zapachu. Przykładowo powszechnie uznawany za przyjemny zapach kawy lub czekolady może być dla wielu osób niezwykle uciążliwy w pobliżu palarni kawy lub zakładu produkującego czekoladę. Zapach piwa w zwiedzanych browarach np. na Wielkopolskim Szlaku Piwnym, czy whisky w destylarniach Szkocji dla jednych jest niezwykle przyjemny, ale dla innych nie do przyjęcia. Mimo że wszystkie obiekty związane z tym rzemiosłem odznaczają się niezwykle historią, atrakcyjną dla różnych turystów, także kulturowych. Podobnie perfumy, które dla jednych, a także ich bliskich, są nadzwyczaj przyjemne, wręcz ekscytujące, a dla innych odrzucające. Nie ma tutaj żadnej reguły. Odbiór zapachów przez osoby sobie bliskie może być podobny. Same mogą także pachnieć bardzo podobnie, co w jakimś stopniu zapewnia im posiadanie wspólnej mikroflory.

Z punktu widzenia ochrony środowiska problemem nie jest ochrona realnie doświadczanych zapachów i bliżej nie określonego „dziedzictwa zapachowego”, ale wyłącznie ograniczanie ich uciążliwości. W Unii Europejskiej brak jest jednak jednolitego prawodawstwa dotyczącego tego problemu. Także w Polsce nie ma jednolitych norm prawnych określających dopuszczalne stężenie odorów w powietrzu. Chociaż w 2020 roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska przygotowało projekt założeń tzw. ustawy odorowej, określającej m.in. jednolitą definicję uciążliwości zapachowej, dopuszczalne stężenia zapachowe w powietrzu, obowiązek stosowania technologii redukcji odorów w określonych branżach i przejrzyste procedury postępowania w przypadku skarg mieszkańców, to jednak prace nad tym dokumentem zostały

wstrzymane. Przy okazji opracowano jednak szereg ekspertyz dotyczących analizy rozwiązań prawnych i przyczyn powstawania uciążliwości zapachowych, a także Kodeks przeciwdziałania uciążliwości zapachowej. Określono w nim źródła emisji zapachowych oraz wskazano działania zaradcze dla głównych form działalności uciążliwych zapachowo, głównie funkcjonowania obiektów gospodarki odpadami, gospodarki wodno-ściekowej oraz obiektów hodowlanych. Problem ochrony specyficznych zapachów (swoistego „dziejstwa zapachowego” jako nośnika pamięci kulturowej) nie był w ogóle brany pod uwagę. Polska nadal pozostaje jednym z nielicznych krajów UE bez kompleksowej i szczegółowej regulacji prawnej w tym zakresie, co utrudnia skuteczne rozwiązywanie problemów związanych z bardzo często występującymi uciążliwościami odorowymi. Chociaż brak jest jednoznacznych norm to jednak wszyscy (zwłaszcza firmy i inwestorzy) mają obowiązek przestrzegać szeregu zasad wynikających z ogólnych przepisów prawa ochrony środowiska [Ustawa 2001], m.in. wdrażać i stosować najnowocześniejsze i najskuteczniejsze technologie oraz metody zarządzania zmniejszające emisję zanieczyszczeń, w tym także odorów, monitorować ich emisję i ograniczać ją u źródła, uwzględniać wpływ działalności na otoczenie, prowadzić konsultacje społeczne i dążyć do minimalizacji uciążliwości dla mieszkańców. Obecnie z braku konkretnych norm zapachowych często jedyną skuteczną ochroną praw mieszkańców pozostają przepisy Kodeksu cywilnego [Ustawa 1964, art. 144]. Zgodnie z nimi „właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych”. To obecnie podstawa wielu procesów cywilnych o immisję zapachowe. Sądy coraz częściej uznają, że uciążliwe odory stanowią naruszenie prawa do korzystania z nieruchomości. Dotyczy to oczywiście także terenów atrakcyjnych pod względem kulturowym i turystycznym. W cytowanym wyżej przepisie nie ma jednak mowy o jakichkolwiek normach, a wspomnianą „przeciętną miarę” (w każdym przypadku inną) na ogół ustala powołany biegły. Praktycznie przyjęto więc całkowitą dowolność w określaniu uciążliwości zapachowych.

Zapachy pełnią określoną rolę w wielu kulturach na całym świecie, a ich znaczenie daleko wykracza poza samą przyjemność dla zmysłów. W czasie podróży i poznawania nowych kultur, odkrywamy wyraźne różnice w postrzeganiu zapachów przez różne społeczeństwa oraz ich symbolicznego znaczenia. Wpływają one na emocje,

samopoczucie, relacje z innymi, kształtują tradycje oraz odgrywają ważną rolę w rozmaitych rytuałach. Perfumy i kadzidła nie tylko maskują nieprzyjemne zapachy (np. fizjologiczne), ale również tworzą specyficzną atmosferę wpływającą na nastrój i relacje międzyludzkie. Różne zapachy mogą mieć odmienne znaczenie w zależności od kultury i tradycji o bogatej i głębokiej symbolice. Są zarówno symbolem luksusu, jak i modlitwy. W różnych społecznościach zapachy związane są bowiem z duchowością, medytacją, obrzędami religijnymi oraz rytuałami przejścia. Obrzędy zapachowe stanowią nieodłączny element życia duchowego w chrześcijaństwie, hinduizmie, w wielu kulturach arabskich i afrykańskich. W kulturze japońskiej fascynująca jest sztuka uwalniania zapachów z kadzideł, która nie tylko skupia się na wydobywaniu ich aromatów, ale także na zrozumieniu i docenieniu ich subtelności (ceremonia *Kodo*, drogi zapachu). Ten długotrwały proces nie ma jednak wiele wspólnego z paleniem popularnych kadzideł. Celem nie jest bowiem uzyskanie dymu z drewna, ale zapachu pochodzącego z uwalnianych przez drewno olejków aromatycznych. Istotą jest nie tylko poznanie zapachu kadzidła, ale obcowanie z nim na głębszym poziomie, łącząc aspekty estetyczne, duchowe oraz medytacyjne. Droga zapachu jest konkretną wędrówką, której przyświeca określona intencja, np. wejście we własną osobowość w celu jej zrozumienia, czy osiągnięcie ekstazy. To jednocześnie sztuka dyscypliny prowadząca do samodoskonalenia. Ogromne znaczenie w ceremonii *Kodo* ma zwłaszcza przestrzeń bez zapachu, będąca niczym nie ograniczoną czystością i swobodą, która może być wypełniona wybranym zapachem.

W Kraju Kwitnącej Wiśni od kilkuset lat istnieje też cieszący się ogromną popularnością wśród mieszkańców i turystów tradycyjny zwyczaj *hanami*, polegający na celebrowaniu podziwiania piękna kwiatów *sakura* – różnych odmian wiśni piłkowanej (*Prunus serrulata*) o słabym delikatnym zapachu. Wyczekiwane każdego roku w całym kraju i relacjonowane przez wszystkie media spektakularne kwitnienie drzew wiśni, trwające od jednego do dwóch tygodni (marzec-kwiecień), ma głębokie znaczenie kulturowe. *Sakura* jest najpiękniejszą metaforą japońskiej kultury, a jej nadejście oznacza początek wiosny jako czasu odnowy i nadziei, symbolu życia, piękna i odrodzenia. Ale przypomina także o ulotności życia i nieuchronności przemijania. Ten głęboko osadzony w kulturze symbol uczy doceniać każdą chwilę, akceptować przemijanie i odnajdywać piękno w ulotności. Ta dwoistość, radość z nowego początku i akceptacja końca, powoduje, że symbolika *sakury* jest tak uniwersalna. W Japonii funkcjonuje również wcześniejsza historycznie forma *hanami*, w której obiektem

podziwu są lekko pachnące kwiaty moreli japońskiej (*Prunus mume*). Wszystkie te tradycje oraz określone gatunki i odmiany drzew bez wątpienia wymagają ochrony jako elementy kulturowe kształtujące tożsamość społeczeństwa.

W kompozycji zapachów Dalekiego Wschodu podstawowe znaczenie ma połączenie i różne kombinacje pięciu zapachów: gorzkiego, słodkiego, słonego, ostrego, kwaśnego. Do tworzenia zapachów wydobywanych z kadzideł lub olejków wykorzystuje się żywice, korę, liście i kwiaty wielu gatunków roślin, zwłaszcza szalwii (*Salvia*), jaśminu (*Jasminum*), w tym jaśminu lekarskiego (*J. officinalis*), goździkowca korzennego (*Syzygium aromaticum*), cynamonowców (*Cinnamomum*), głównie cejlońskiego (*C. verum*), wonnego (*C. aromaticum*) i kamforowego (*C. camphora*), róży (*Rosa*), sandałowca białego (*Santalum album*), paczuli (*Pogostemon cablin*), lawendy (*Lavendula*), zwłaszcza lawendy wąskolistnej (*L. angustifolia*), anyżu gwiazdkowego (*Illicium verum*), wanilii płaskolistnej (*Vanilla plantifolia*), zapalniczki (*Ferula*), zwłaszcza zapalniczki galbanowej (*F. gummosa*), z której pozyskuje się żywicę galbanum, kadzidłowca (*Boswellia*), głównie kadzidłowca indyjskiego (*B. serrata*) oraz *B. carteri* i *B. papyrifera*, z których pozyskuje się żywicę olibanum.

Sprzyjającą zdrowiu jest także wywodząca się z Dalekiego Wschodu praktyka kąpieli leśnych (*shinrin-yoku*) polegająca na relaksacyjnych spacerach w środowisku leśnym i odbierania otoczenia wszystkimi zmysłami, także węchem. Ekspozycja ciała na środowisko leśne bogate w czynniki aerobiologiczne (olejki eteryczne, fitoncydy), florę bakteryjną ekosystemu leśnego, w tym zwłaszcza kontakt z wykazującymi działanie antydepresyjne bakteriami glebowymi *Mycobacterium vaccae* oraz zapewnienie odbioru naturalnych bodźców zmysłowych (zapachy, dźwięki, faktury) wspomaga organizm w procesie relaksacji, regeneracji po stresie oraz normalizacji parametrów życiowych (m.in. ciśnienie krwi, tętno, procesy odpornościowe).

Ważną rolę, chociaż niekiedy jakby nieco obecnie pomijaną, zapach pełni w chrześcijaństwie. To zapachy wznoszącego się dymu kadzidła, olejków, drewna cedru (*Cedrus*) oraz oliwy i drewna drzewa oliwnego (*Olea europaea*) jako biblijnego symbolu pokoju. Są one nośnikami modlitwy i pamięci, przypominając także drogi pielgrzymowania. Wywodzące się z tradycji pogańskich kadzidło w chrześcijaństwie szybko przyjęło głębokie znaczenie symboliczne, stając się wyrazem uwielbienia i modlitwy, której wizualnym przedstawieniem jest unoszący się do Nieba dym. Jak to określa jeden z psalmów „Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło” (Ps 141, 2).

Kadzidło wytwarzane jest z naturalnych żywic, głównie olibanum, mirry otrzymywanej z drzew i krzewów różnych gatunków balsamowca (*Commiphora*), w tym najlepszej z balsamowca mirry (*C. abyssinica*) i żywicy z ambrowca wschodniego (*Liquidambar orientalis*), różnych olejków eterycznych. Może dodatkowo zawierać zioła wzbogacające zapach i właściwości kadzidła, np. szalwię białą (*Salvia apiana*), krwawnik (*Achillea*), piołun (*Artemisia absinthium*), kocimiętkę (*Nepeta*), wrotycz (*Tanacetum*), hyzop lekarski (*Hyssopus officinalis*)¹. Biblijny przepis kadzidła zawarty jest w Księdze Wyjścia: „Weź sobie wonności: żywicę pachnącą, muszelki i galbanum pachnące i czyste kadzidło, niech będą w równej ilości. Mieszając je uczynisz z tego kadzidło wonne. Kadzidło w ten sposób przygotowane (...) poświęcone jest ono dla Pana. Ktokolwiek by zrobił podobne, aby się rozkoszować jego wonią, będzie wykluczony ze swego ludu” (Wj 30, 34-38).

W kulturze zachodniej zapachy często kojarzone są z nostalgią i emocjami, a perfumy i wiele innych produktów zapachowych określają status społeczny i osobiste preferencje. Z tego właśnie względu wielu producentów związanych ze ściśle określonymi markami, aby sprostać oczekiwaniom, klientów wykorzystuje różne zapachy w celu wpływania na decyzje zakupowe.

Powszechnie uznawany za zapach przyjemny kojarzony jest zwłaszcza z ogrodem pełnym pachnących kwiatów, zapewniającym wiele bodźców zmysłowych. Kwitnące w nim rośliny to nie tylko spektakl przyrody, ale także ogromne doświadczenie kulturowe. Pachnące przyjemnie rośliny dobierane są nie tylko na okres wiosny i lata, ale także jesieni i zimy. Do pachnących zimowych roślin ogrodowych należy m.in. wawrzynek transatlantycki (*Daphne transatlantica*), kwitnący wielokrotnie w ciągu roku, którego intensywny przyjemny zapach wyczuwalny jest nawet w mroźne dni, podobnie jak subtelny lekki zapach moreli japońskiej (*Prunus mume*) w chłodniejszych miesiącach. Nastrojowe pąki tworzy zimą biała forsycja (ambeliofylum koreańskie, *Ambeliophyllum distichum*), z których wczesną wiosną rozkwitają białe pachnące kwiaty.

Pierwowzorem wszystkich ogrodów jest Eden, a upodobanie do nich kryje w sobie podświadomą chęć powrotu do pierwotnego stanu życia w bliskości przyrody. Ponieważ powrót do takiej sytuacji nie jest jednak możliwy, dlatego zadowolić się trzeba namiastką. Tworząc wypełnione różami ogrody w połączeniu z architekturą

¹ Hyzop lekarski nie jest „hyzopem” wymienianym w Biblii, który obecnie identyfikowany jest jako lebiodka syryjska (*Origanum syriacum*).

pałaców Alhambry i założeniami wodnymi, kierowano się wizją stworzenia Raju na ziemi. Przesycona zapachem róż Generalife (*Jannat al-‘Arif*), letnia rezydencja emirów Grenady, jest obecnie jednym z najstarszych zachowanych ogrodów mauretańskich i najlepiej zachowanym średniowiecznym ogrodem w Andaluzji.

Ogrody i parki zawsze były i nadal są bardzo ściśle związane nie tylko z poglądami i gustami społeczeństwa, lecz także z trybem życia i sposobem bycia ich właścicieli. Przechadzając się po ogrodzie, człowiek staje się widzem spektaklu zmieniającej się przyrody, jej postaci wyrażanej także zmieniającymi się zapachami kwitnących roślin, co jest źródłem przyjemności i wszelkich inspiracji, także twórczych. Niemal zawsze istniał pogląd, że ogród powinien zaspokajać wszystkie zmysły człowieka, nie tylko zmysł wzroku, ale także węchu (ogrody z pachnącymi kwiatami, ziołami, kwitnącymi drzewami i krzewami), smaku (rośliny dające owoce), słuchu (np. szum wody) i dotyku. Winien uwzględniać zmiany pór roku i dostosowywać do nich spacerów tak, aby dostarczały one przebywającemu w ogrodzie człowiekowi maksimum przyjemności. Ogrody przeszłości rozpatrywać należy jako dzieła sztuki i wytwory kultury, a każda epoka wiązała z ogrodem inne przeznaczenie. W okresie średniowiecza ogród miał symbolizować rajska wieczność i niezmienność, natomiast w epoce renesansu zaczął utożsamiać wzorzec piękna. Romantyzm złączył ogrody pełne kwiatów, a zatem i zapachów, z poezją i malarstwem. Obie dziedziny twórczości nie mają jednak możliwości realnego przedstawienia zapachu, a co najwyżej jego jakiegoś wyobrażenie. Ogólne założenia dotyczące sztuki zakładania ogrodów najpełniej przedstawił Francis Bacon (1561–1626) w swoim esej *O ogrodach* [Harrison, Birdseye 2008]. Dobór roślin w ogrodach kwiatowych, symbolizujących życie człowieka jako ukwieconej sceny, miał być taki, aby zapach dostępny był przez cały rok. W ogrodzie utożsamianym z Rajem musiały rosnąć drzewa owocowe. Zasada ta obowiązywała zarówno w średniowieczu na Zachodzie i Wschodzie Europy, jak i w epoce renesansu, baroku, klasycyzmu i romantyzmu. Przez stulecia obowiązywała zasada, że kwiaty i owoce są jednakowo piękne i nawzajem się uzupełniają, a zapach roślin jest szczególnie cenny. Francis Bacon wskazywał także na szczególnie aromatyczne rośliny: biedrzyńiec (*Pimpinella*), macierzanka (*Thymus*), mięta pieprzowa (*Mentha x piperita*), które najpełniej wypełniają powietrze swoim zapachem nie tylko wtedy, kiedy koło się nich przechodzi, ale także wtedy, kiedy się na nie nastąpi i rozetrze. Dlatego należy obsadzać nimi całe aleje, aby mieć przyjemność w czasie spacerów, kiedy się po nich chodzi i depta [Lichaczow 1991, s. 19-20].

W ogrodach i ich zapachach znajduje się twórczą inspirację, a obserwowana ulotność chwili w przypadku wielu zjawisk przyrodniczych pozwala nadać jej wymiar artystyczny. Od lat turystów, także kulturowych, oraz pasjonatów malarstwa zachwyca ogród Claude'a Moneta (1840–1926) w Giverny w Normandii. Uznawany jest on za wizytówkę impresjonizmu, stanowiąc urzeczywistnienie wyobraźni artysty. Dla Moneta było to wypełnione zapachami roślin miejsce eksperymentowania ze światłem, kolorem i zmieniającym się wyglądem ogrodu w różnych porach roku².

Przestrzeń ogrodu z jej zapachami może być także ściśle ukierunkowana dla celów poznawczych i rehabilitacyjnych. Będący częścią specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach (gmina Czerwonak) Park Orientacji Przestrzennej (Ogród zmysłów) zaprojektowany został w celu oswajania z przestrzenią miejską dzieci niepełnosprawnych z dysfunkcją wzroku (niewidomych i słabowidzących). Organizacja bezpiecznych przestrzeni pozwala na naukę orientacji przestrzennej oraz poznawanie świata poprzez dotyk i zapach. Ogród zmysłów założony został w starym parku przy pocysterskim barokowym klasztorze z połowy XVIII wieku z wysokimi drzewami, różnymi gatunkami roślin ozdobnymi i fontannami. Wszystkie te elementy dają osobom niewidomym silne różnorodne bodźce dotykowe i zapachowe zamiast wzrokowych.

Różnorodność zapachów roślin, głównie kwiatów, nie jest kwestią przypadku tylko wynikiem ewolucyjnych adaptacji. Podstawową funkcją zapachów kwiatów jest bowiem przyciąganie zapylaczy, głównie owadów, co umożliwia tym roślinom skuteczne rozmnażanie. Większość roślin wydziela lotne związki o mniej lub bardziej słodkich zapachach. Jednak niektóre gatunki wypracowały inną strategię zapachową. Ich kwiaty przypominają wyglądem, kolorem i wydzielanym zapachem rozkładające się szczątki organiczne, zwłaszcza padliny lub obornika, przyciągając jako zapylacze owady padlinożerne (nekrofagiczne). Wiele roślin o nieprzyjemnie pachnących kwiatach i „egzotycznym” wyglądem od wieków przyciąga uwagę kolekcjonerów i artystów. Znane w Europie z cieszących się ogromną popularnością wśród turystów i miłośników egzotycznych roślin ogrodów botanicznych takie gatunki jak raflesia Arnolda (*Rafflesia arnoldi*), występująca w warunkach naturalnych w wilgotnych lasach tropikalnych Sumatry i Borneo, czy dziwidło olbrzymie (*Amorphophallus titanum*), gatunek endemiczny dla Sumatry, podczas kwitnienia uwalniają lotne związki przypominające

² Obraz Claude'a Moneta *Le Jardin de l'artiste à Giverny* z 1900 roku obecnie znajduje się w kolekcji Musée d'Orsay w Paryżu i jest jednym z wielu namalowanych przez niego widoków tego ogrodu.

zapach rozkładającego się mięsa. Wiele ogrodów botanicznych przedstawia te rośliny jako wyjątkowe atrakcje dla zwiedzających, reklamując okres kwitnienia w miejscowych mediach.

Obecność drzew wydzielających zapach uznawany za nieprzyjemny w miastach jest niekiedy źródłem skarg i protestów mieszkańców. Niekiedy niezbędne jest nawet usuwanie takich roślin z miejsc publicznych ze względu na nieprzyjemny zapach mimo ich znacznej wartości estetycznej. Przykładowo miłorząb dwuklapowy (*Ginkgo biloba*) lub grusza Callery (*Pyrus calleriana*) są ze względu na ich walory dekoracyjne i wytrzymałość powszechnie stosowane jako drzewa ozdobne w miastach, chociaż okres ich kwitnienia lub owocowania może być nieprzyjemny dla przechodniów i mieszkańców. Z tych powodów w przypadku miłorzębu (gatunek dwupienny) do obsadzania ulic wybiera się prawie wyłącznie osobniki męskie, ponieważ dojrzałe nasiona spadając, nie tylko zaśmiecają ulice, ale rozkładając się – wydzielają nieprzyjemny zapach. Intensywny charakterystyczny zapach gruszy Callera z efektownie wyglądającymi białymi kwiatami na ogół uznawany jest za mało przyjemny.

Nieprzyjemnymi zapachami odznaczają się także niektóre gatunki grzybów znane z polskich lasów. Szczególnie intensywny i nieprzyjemny zapach wydziela okratek australijski (*Clathrus archier*), zwany „palcami diabła”, „leśną ośmiornicą” lub „czapką błazna”, na stanowiskach naturalnych rosnący w Australii, Tasmanii i Nowej Zelandii, a do lasów europejskich zawleczony w początkach XX wieku wraz z ziemią i roślinami sprowadzanymi do ogrodów botanicznych. Ze względu na osobliwy wygląd (postać rozgałęziających się czerwonych macek) uważany jest za wyjątkową często fotografowaną leśną atrakcję. Jednym z najbardziej nieprzyjemnie pachnących gatunków grzybów w Polsce jest gołąbek śmierdzący (*Russula foetens*), podobnie jak sromotnik bezwstydy (*Phallus impudicus*), przyciągające swoim zapachem owady, głównie muchówki i chrząszcze.

Chociaż w Polsce nie istnieją precyzyjne normy zapachowe, to jednak możliwa jest w znacznym stopniu likwidacja uciążliwości zapachowych poprzez procedury planowania przestrzennego, związane m.in. z lokalizacjami określonych inwestycji, oraz zmiany technologii produkcji. Stosowana jest także w pewnym stopniu ochrona pośrednia z wykorzystaniem już istniejących instrumentów prawnych pozwalających na zachowanie różnego rodzaju materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, także związanego z zapachami. Rozwiązanie takie stworzyła także zmiana

podejścia do ochrony przyrody określona przez Konwencję o różnorodności biologicznej (*Convention on Biological Diversity*), międzynarodową umowę przyjętą w 1992 roku na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro uściślającą m.in. pojęcie zjawiska godnego ochrony. Jesteśmy zobowiązani do ochrony złożoności przyrody w różnych jej przejawach – strukturach ekologicznych, procesach gwarantujących ich prawidłowe funkcjonowanie, ekosystemach znajdujących się w różnych stadiach sukcesyjnych. Ochrony wymagają również różnorodność kulturowa, ochrona całej różnorodności gatunków i odmian m.in. roślin użytkowych oraz tradycyjne sposoby gospodarowanie, z którymi nierozzerwalnie związane są zagrożone wartości przyrodnicze.

Poprzez formy ochrony przyrody (parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, siedliskowe obszary Natura 2000, pomniki przyrody, użytki ekologiczne) [Ustawa 2004, art. 6 ust. 1] pośrednio chroniony jest także zapach. Pomniki przyrody, jakimi są aleje lipowe o drzewach (lipa szerokolistna (*Tilia platyphyllos*, lipa drobnolistna *T. cordata*) z intensywnie pachnącymi miododajnymi kwiatami, stanowią tego najlepszy przykład, m.in. w Radzowicach (gmina Dziadowa Kłoda), Choroniu (gmina Poraj), Mielnie (gmina Mielno), Muszynie (gmina Muszyna), Gzowie (gmina Pokrzywnica). Modelowym wzorem miejskiej zieleni alejowej jest wjazd do Warszawy prowadzący od lotniska Chopina w aleję Żwirki i Wigury. Za pomnik przyrody uznano odcinek pomiędzy pomnikiem Lotnika a skrzyżowaniem ul. Żwirki i Wigury z ulicą 17 Stycznia, gdzie rośnie ponad tysiąc lip w trzech lub czterech rzędach. Aleja prowadzona do centrum stanowi także jeden z przestrzennych układów napowietrzających miasto. Lipy drobnolistne rosną także w Alei Husarii Polskiej w Parku Krajobrazowym Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich (województwo śląskie), chroniącym elementy przestrzenne, bezpośrednio lub pośrednio związane z zapoczątkowaną na tych ziemiach w połowie XIII wieku działalnością cystersów. Wzajemne przenikanie się elementów przyrodniczych i kulturowych stanowi charakterystyczną cechę tego chronionego jako park krajobrazowy obszaru. W Arboretum w Chwałęcicach (gmina Kłodawa) znajduje się Kolekcja Narodowa Rodzaju *Tilia* znanej jako „Ogród Stu Lip” (zatwierdzona 13.08.2024 r. przez Komisję ds. Kolekcji Narodowych Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego). W kolekcji, stanowiącej także dużą atrakcję turystyczną, znajdują się 163 taksony (stan na grudzień 2024 r.), w tym 23 gatunki i 6 podgatunków. Aleje, podobnie jak parki, czy ogrody mogą być chronione także poprzez wpisane do rejestru zabytków nieruchomości [Ustawa 2003, art. 7 pkt 1, art. 8-

14]. Do rejestru wpisana jest m.in. aleja z dominującymi pomnikowymi drzewami lipy drobnolistnej w Podkowie Leśnej. Wytyczona i obsadzona przed 1925 roku potrójnym szpalerem drzew aleja została włączona jako jedna z osi kompozycyjnych projektu miasta-ogrodu [proj. Antoni Jawornicki (1886-1950), architekt i urbanista], będąc przykładem adaptowania istniejących szlaków komunikacyjnych oraz poszanowania towarzyszących im rozwiązań kompozycyjnych. Charakterystyczny trójszpalerowy układ drzew w alei stanowi odwołanie do popularnych pod koniec XIX wieku idei miast-ogrodów, wpisując powstające osiedle w nurt europejskiej myśli urbanistycznej, odwołującej się do postulatów powrotu do natury i wykorzystania przyrody do podniesienia warunków życia codziennego. Wspomniane aleje lipowe są nie tylko pięknymi szpalerami drzew, ale także ważnymi elementami przyrodniczymi i kulturowymi, które przyczyniają się do ochrony dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego i zachowania tradycji ogrodniczych.

Pośrednio ochrona zapachów możliwa jest także poprzez ochronę ogrodów botanicznych [Ustawa 2004, art. 65-69, 74], zieleni na terenie miast i wsi [Ustawa 2004, art. 78-90], prowadzenie kolekcji roślin określonych gatunków, np. lilaków (*Syringa*), różaneczników (*Rhododendron*), magnolii (*Magnolia*), arboretów. Dotyczy to także ochrony tradycyjnych przestrzeni, potraw, zapachów roślin dla potrzeb przemysłu perfumeryjnego (znaki towarowe, normy, patenty, receptury).

Dziedzictwo zapachowe może być związane z zapachami ogólnie uznawanymi za przyjemne, jak i nieprzyjemne. W określonych sytuacjach wszystkie mogą być uciążliwymi odorami, których oddziaływanie należy ograniczyć lub wyeliminować. Jednak wiele zapachów wywołuje bardzo pozytywne emocje i często wraz z wrażeniami wizualnymi stanowić może wyjątkową atrakcję turystyczną. Wyjazd od połowy czerwca do końca lipca do Prowansji pozwala w pełni cieszyć się zapachami i kolorami pól lawendowych. Przy okazji można zobaczyć także pola upraw słoneczników (*Helianthus annuus*) i szalwii, malownicze miejscowości o interesującej architekturze i historii, poczuć chociaż na chwilę atmosferę winnic oraz uczestniczyć w lokalnych, kulturowych festiwalach. To kolejny przykład doświadczenia przyrodniczo-kulturowego dziedzictwa, w którym także zapach może mieć swoje miejsce i nadawać edukacyjnej podróży kulturowej specyficznego kolorytu.

Bibliografia

- Ashenburg K., 2020, *Historia brudu*, przeł. A. Górską, Wydawnictwo Bellona, Warszawa
- Bembibre C., Strlič M., 2017, *Smell of Heritage: A Framework for the Identification, Analysis and Archival of Historic Odours*, „Heritage Science”, Vol. 5, No. 2, s. 1-11
- Harrison R. P., Birdseye D. 2008, *Of Gardens. An Essay – Francis Bacon Reflects on Nature’s Beauty*, Indian publishing house Prabhat Prakashan, New Delhi
- Iwański Ł., 2015, *Turystyka jako rynek doświadczeń*, „Kultura Popularna”, nr 2, t. 44, s. 28-38. DOI: 10.5604/16448340.1189301
- Lichaczow D. 1991, *Poezja ogrodów. O semantyce stylów ogrodowo-parkowych*, przeł. K. N. Sakowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków
- Ling X., Cheng M., 2026, *Mapping the Olfactory Mindscape in Museums: A Grounded Theory Investigation into Smellscape Perception and Its Impact on Cultural Tourism Experience*, „Frontiers in Psychology”, Vol. 17, 1776370.
- Naifeh S., Smith C. W., 2015, *Van Gogh. Życie*, przeł. B. Stokłosa, M. Stopa, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa
- Parker M., Spennemann D. H. R., 2026, *The Formal Recognition of Scent as a Cultural Value in Australasian Heritage Registers*, „Heritage”, Vol. 9, No. 6, 218, doi.org/10.3390/heritage9060218
- Rodrigues B. C. L., Queiroz L. P., Fleming B., Vieira N. J., Ribeiro R. I., Caldas A. S., Leblebici M. E., Strlic M., Nogueira I. B. R., 2025, *Tracing Yoruba Heritage in Brazil Through Olfactory Landscapes: A Sensory Approach to Cultural Heritage*, „Heritage”, Vol. 8, No. 11, 457. doi.org/10.3390/heritage 8110457
- Rygielska M. (2024). *W trosce o węchowy wymiar dziedzictwa. O „The Odeuropa Smell Explorer. Explore Europe’s Olfactory Heritage” oraz „Encyclopedia of Smell History and Heritage”*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 63, s. 183-198
- Scraton P., 2023, *Dookoła. Pieszko po obrzeżach Berlina*, przeł. B. Gadomska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz. U. z 2026 r. poz. 13 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. z 2025 r. poz. 1071 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 20024 poz. 1292 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, Dz. U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.

Źródła internetowe:

- Odeuropa.eu, 2026, [online:] <https://odeuropa.eu/>, dostęp: 1 II 2026
- Pearce T., Souto D., Barrett D., Lok B., Bocian M., i in., 2025, *Sight, Sound and Smell in Immersive Experiences of Urban History: Virtual Vauxhall Gardens Case Study*, arXiv, 2505.13612, [online:] <https://arxiv.org/pdf/2505.13612>, dostęp: 10 VI 2026